



DIOCESE OF PATERSON

Diocesan Center
777 Valley Road
Clifton, New Jersey 07013

Office of
THE BISHOP

(973) 777-8818 Fax (973) 777-8976

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2013

WIELKI POST: WKRACZAJĄC W TAJEMNICĘ KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Skierowany do wszystkich księży, diakonów, kobiet i mężczyzn
w życiu konsekrowanym oraz wszystkich wiernych:

Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa

(Ef 1:2)

[1] W niewielkiej odległości od Rzymskiego Kościoła Santa Maria Maggiore (Świętej Maryi Większej) w dół wzgórza znajduje się drugi, mniejszy kościół Santa Pudenziana (św. Pudencjanny). Choć znacznie mniej imponujący, jego niepozorna fasada kryje skarb nie tylko o wielkiej wartości historycznej i artystycznej, ale także głębokiej treści teologicznej. Kościół ten został zbudowany na pozostałościach po domostwie należącym do rzymskiego senatora z około drugiego wieku. Niektórzy uważają, że była to rezydencja papieża do czasu, gdy Cesarz Konstantyn ofiarował papieżstwu swój pałac na Lateranie. W absydzie kościoła św. Pudencjanny, zbudowanego w czwartym wieku, znajduje się także najstarsza mozaika chrześcijańska spoza Rawenny.

[2] Owa mozaika zajmuje szczególne miejsce w historii chrześcijańskiej ikonografii. W przeciwieństwie do wcześniejszych reprezentacji Chrystusa, jako Dobrego Pasterza, ukazuje ona Chrystusa, jako młodego mężczyznę zasiadającego na królewskim tronie. Odziany w złotą togę wykończoną purpurą instruuje on swoich uczniów w iście cesarskim autorytetem. Nieco ponad wizerunkiem Chrystusa Nauczyciela znajdują się krzyż zdobiony licznymi klejnotami, który stanowi jedno z najwcześniejszych przedstawień chrześcijańskiego rozumienia krzyża, jako znaku zwycięstwa nad grzechem i śmiercią.

[3] W ciągu pierwszych wieków, krzyż rzadko pojawiał się w sztuce. Chrześcijanie nie czuli zbyt dużej potrzeby prezentowania przerażającego i hańbiącego znaku, jakim w owych czasach był krzyż. Doprawdy, chrześcijanie jeszcze wtedy byli krzyżowani za swoją wiarę w Chrystusa. Dopiero z nadejściem rządów cesarza Konstantyna, prześladowania ustały.

[4] Kiedy matka Konstantyna, św. Helena, odkryła szczątki prawdziwego krzyża w Jeruzalem, chrześcijanie poczęli ujmować krzyż jako nie znak śmierci Chrystusa, ale tryumfu nad śmiercią. *Crux Gemata*, czyli „krzyż z klejnotów”, stał się coraz bardziej powszechny. Praktycznie odzwierciedlał on całą teologię. Na Golgocie, Bóg „to właśnie, co było

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2013

naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. Po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz, jawnie wystawił [je] na widowisko, powiódłszy je dzięki Niemu w triumfie” (Kol 2:14-15)

[5] Zaczynając okres Wielkiego Postu, Kościół zaprasza nas do jeszcze głębszej refleksji nad tajemnicą Krzyża. To wyjątkowy czas łaski, który jest nam dany, aby jeszcze raz przeżyć jego śmierć (Flp 3:10). To czas, w którym winniśmy przypomnieć sobie nasz chrzest przez który „zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.” (Rz 6:4)

[6] Życie każdego chrześcijanina to nieustające uczestnictwo w krzyżu Chrystusa. To codzienne umieranie własnego ja, aby podążać za Chrystusem. Jednym słowem, *via crucis* (droga krzyżowa) to prawdziwa szkoła chrześcijańskiego życia. Doprawdy trafnie ujął to Tertulian nazywając nas chrześcijan *crucis religiosi*, to jest „czcicielami krzyża” (Apologia, xvi).

[7] Pierwszą drogą, która pozwala na wkroczenie w tajemnicę Krzyża jest uznanie, że my sami jesteśmy grzesznikami i potrzebujemy przebaczenia. „Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (Rz 3: 23). Niestety, stwierdzenie to nie jest zbyt popularne w dzisiejszym świecie. Nasze społeczeństwo relatywizuje podstawowe zasady moralne. Boże prawo i Jego wola naszego dobra zostały zamienione na wartości, które człowiek tworzy sam dla siebie. Z porzuceniem zasad moralnych zaprzecza się istnieniu czegokolwiek, co by było wewnętrznie złe. Stąd, w oczach wielu, grzech nie istnieje.

[8] Co więcej, nasze społeczeństwo przesiąknięte świecką mentalnością coraz częściej utożsamia się z humanizmem, który nie pozostawia już miejsca na Boga. W momencie, gdy prawda o Bogu, która jest źródłem i końcem osoby ludzkiej jest usuwana, nasze uczynki stają się jedynie wzajemną pomocą drugiemu. Jeśli grzech jest, nie stanowi on obrazy Boga, lecz jest tym, co rani człowieka. Stąd, grzech jest pozbawiony swojego znaczenia, to rozłam w naszej relacji z Bogiem i śmierć sumienia. (Jan Paweł II, *Reconciliatio et penitentiae*, 17-18).

[9] Wszyscy błądzimy. Nasze grzechy odwracają nas od Boga. Przez nasz własny wysiłek nie jesteśmy w stanie naprawić zła lub powrócić do Niego. Lecz czego my sami nie potrafimy uczynić, Bóg uczynił za nas. Jak naucza św. Paweł: „Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5:8). Na Krzyżu, Jezus wziął na siebie nasze grzechy (zob. Iz 53:6) a „Bóg zjednał z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania” (2 Kor 5:19). Tak więc, za każdym razem gdy wyznajemy nasze winy, uznajemy Chrystusa jako naszego Zbawiciela i wkraczamy w tajemnicę Krzyża. Jaka inna lepsza droga by to zrobić, niż przyjęcie Sakramentu Pokuty i Pojednania? I to nie tylko w czasie Wielkiego Postu, ale także w ciągu całego roku!

[10] Sam fakt, że zostaliśmy ochrzczeni nie zwalnia nas z codziennej walki ze złem. Po swoim własnym chrzcie w Jordanie, „Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła” (Łk 4:1-2). Walka samego Chrystusa ze Złym przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy przypomina nam bardzo mocno o naszej własnej, nieustannej walce ze złem.

[11] Nieodłącznym elementem życia chrześcijańskiego jest nieustające odwracanie się od złego w celu pełnienia woli Bożej. W naszej słabości, to nigdy nie jest proste. Nasze życie to walka „przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności” (Ef 6:12), w których diabeł pracuje i nigdy nie spoczywa – nawet dziś – kusząc każdego, kto pragnie zbliżyć się do Pana (Papież Benedykt XVI, *Przesłanie na Wielki Post*, 2011).

[12] Św. Paweł mówi o powszechnym doświadczeniu wszystkich chrześcijan którzy chcą się Bogu przypodobać a zarazem samym sobie. Za św. Pawłem, każdy z nas powtarza, „A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu ... bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę. ..bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie...” (Rz 7: 14-19). Walczymy ze złem i w naszej słabości czasem ulegamy. Jak mówi Księga Przysłów, „sprawiedliwy upada siedem razy na dzień” (Przy 24:16). Lecz, to samo pismo mówi także „on znowu powstaje”. Stąd, nasza wielkopostne postanowienie: powstawać.

[13] Kiedy wyznajemy nasze grzechy, powtarzamy słowa syna marnotrawnego, „zabiorę się i pójdę do mego ojca” (Łk 15:18). Samo nasze szczere wyznanie grzechów stanowi już dar Ducha Świętego, który działa w nas. Jak naucza św.

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2013

Paweł, nawet nasza zdolność do chcenia dobra jest Bożym działaniem w nas (zob. Filip 2:13). Moment, w którym wypowiadamy słowa szczerej skruchy „Ojcze, zgrzeszyłem” jest momentem, w którym stajemy się uczestnikami ofiary krzyżowej wraz z Chrystusem. I „to w tej tajemnicy paschalnej, sercu Kościoła, otrzymujemy dar przebaczenia grzechów i radość z bycia narodziłym na nowo do życia wiecznego” (Jan Paweł II, *audiencja Generalna*, 17 Lutego 1999).

[14] Aby wprowadzić ten wzór umierania i powstawania na nowo do każdego aspektu naszego życia, Kościół nie tylko nawołuje do wyznawania naszych grzechów, ale także do zaangażowania w swoistą dyscyplinę Wielkiego Postu. Stawia nam przed oczy trzy praktyki, które Jezus zachęcał do spełniania w swoim kazaniu na górze. Kościół pokazuje nam, że w modlitwie, poście i jałmużnie odnajdujemy drogę aby umrzeć dla grzechu i powstać do nowego życia.

[15] Po pierwsze, modlitwa. Modlitwa jest zawsze naszą odpowiedzią Bogu, który do nas mówi. Podczas naszego chrztu, Bóg mówi do każdego z nas, „Ty jesteś moim umiłowanym dzieckiem, w którym mam upodobanie.” On staje się naszym Ojcem a my, jego adoptowanymi dziećmi, oczekując naszego wzrostu w miłości ku Niemu. Żydowski Komentarz- Midrasz do Psalmu 65 mówi, że uszy ludzkie mogą zostać zaspokojone przez słuchanie, ale Boże nigdy. Bóg jest zawsze skory do słuchania.

[16] Sam Jezus cenił sobie miejsce modlitwy w swojej relacji z Ojcem. Często przed wschodem, lub późnego wieczora, udawał się na miejsce pustynne, aby w pełni zjednoczyć się ze swoim Ojcem. Dostrzegając ważność, jakie miejsce i czas modlitwy miały dla Chrystusa, jego uczniowi poprosili go: „Panie, naucz nas się modlić”. (Łk 11:1)

[17] Jezus odpowiadając na prośbę nauczył ich *Ojcze Nasz*. *Ojcze Nasz* jest modlitwą doskonałą. Jest wzorem dla wszystkich modlitw. Wysławia ona Boga, który jest godny wszelkiej chwały i czci. Uczy nas być bezinteresownymi w ofiarowaniu samych siebie Bogu. Wyprasza jego dobroć i łaskę, która jest nie tylko dobra dla nas, ale także naszych bliźnich. W czasie Wielkiego Postu, uczynimy wszystko co możliwe, aby nie tylko odmawiać *Ojcze Nasz*, ale aby odmawiać ją wolno, pobożnie, czerpiąc inspirację i siłę dla wszystkich naszych modlitw.

[18] Wielki Post to czas, w którym wzrastamy w modlitwie. Czy to odmawiając tradycyjne i znane nam już modlitwy (*Ojcze Nasz*, *Zdrowaś Maryjo*, *Chwała Ojcu*) czy też używając modlitwy własnymi słowami (przedstawiając Bogu nasze prośby, dziękczynienie i uwielbienie), każda modlitwa jest rozmową, dzięki której wkraczamy w intymną więź z Bogiem, który nas kocha. Czasami ta więź jest okazywana słowami. W innych wypadkach, jest przeżywana w ciszy i skupieniu.

[19] Aby rozwinąć silne życie duchowe, musimy się nauczyć milczeć. Niestety, hałas w dzisiejszych czasach, to stały i nieodzowny kompan naszego życia. Telefony komórkowe i rozmowy z innymi ludźmi stały się „ścieżką dźwiękową” naszej codziennej rutyny. Rzadkie są momenty, kiedy czujemy się dobrze w ciszy. Jednakże, pozostając w ciszy w obecności Boga, tworzymy tę specyficzną przestrzeń, w której Bóg jest w stanie do nas mówić, a my słuchać Go z miłością. Jak naucza św. Augustyn, *Verbo crescente, verba deficient*: „gdy Słowo Boże wzrasta, słowa ludzkie się umniejszają”. (*Sermo*, 288, 5).

[20] Wszelka modlitwa, czy to słowna czy milcząca, jest zatem spotkaniem z Bogiem. Jednak nasze najbardziej uprzywilejowane i najświętsze spotkanie z Bogiem dokonują się podczas Eucharystii. Na Krzyżu Jezus złożył ofiarę doskonałą z samego siebie. W każdej Eucharystii stajemy wraz z Jezusem na Golgocie. Stanowimy jedno z Nim, poprzez ofiarowanie samych siebie Bogu Ojcu. Nasze uczestnictwo we Mszy Św. nie tylko zapewnia nam nasz chleb powszedni, którym jest Chrystus, ale otwiera nas na innych braci i siostry, którzy stanowią jedno w Panu. Im bardziej staramy się zgłębić nieskończoną wartość Mszy Św. jako Ofiary Krzyża i naszego w niej uczestnictwa, tym chętniej znajdziemy drogę do uczestnictwa we Mszy tak często gdy tylko to możliwe, nawet codziennie.

[21] Po drugie, nie tylko modlitwa, ale i post umożliwia nam wniknięcie w tajemnicę Krzyża. Na Krzyżu to właśnie, Jezus „uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Filip 2:8). Post jest szkołą posłuszeństwa. Kiedy pościmy, wstrzymujemy się od czegoś dobrego ze względu na coś lepszego. Przez nasze „nie” dla godziwej i przysługującej nam przyjemności, czy to jedzenia czy rozrywki, wzmacniamy naszą ludzką wolę dla jeszcze chętniejszego i bardziej spontanicznego „tak” w pełnieniu woli Bożej.

[22] Kiedy Bóg stworzył Adama i Ewę, w Jego myśli było aby używali swojej wolnej woli i wybierali to, co dobre. Gdy

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2013

Bóg umieścił Adama i Ewę w ogrodzie Eden, chciał, aby wzrastali oni w doskonałości i świętości. A zatem, nawet przed grzechem pierworodnym, Bóg ustanowił post. Zabronił Adamowi i Ewie jeść z drzewa poznania dobra i zła (zob. Rdz 2:16-17). Zezwolił zaś, żeby jedli z każdego innego drzewa, które znajdowało się w ogrodzie. Niemniej, aby nauczyć ich panowania nad swoją wolą i udoskonalić ich ludzką wolność, przykazał im post, względem jednego z drzew.

[23] Jeśli post był konieczny nawet w Raju o ileż bardziej jest on konieczny teraz, kiedy utraciliśmy Raj przez nasze grzechy. Według św. Leona Wielkiego „post daje siłę przeciwko grzechowi, tłumi pragnienie zła, odstrasza pokusy, poniża pychę, chłodzi gniew i wspiera wszelkie skłonności dobrej woli aż do praktykowania każdej cnoty”. Jeśli Jezus, który nigdy nie zgrzeszył pościł, o ileż bardziej powinniśmy my, którzy grzeszymy po raz kolejny i kolejny.

[24] Po trzecie, wkraczamy w tajemnicę Krzyża przez dawanie jałmużny. Krzyż jest największym darem samego siebie jaki Chrystus ofiarował Ojcu za innych. Poprzez jałmużnę, oddajemy się Bogu, który jest obecny pośród tych, którzy są w potrzebie. Jałmużna jest antidotum dla naszego egoizmu. Koncentrując się na naszych własnych potrzebach i przyjemnościach, często zapominamy o innych. w rezultacie, możemy stać się ślepi, nawet w stosunku do tych, którzy pozbawieni są podstawowych środków do życia. Łazarz może leżeć na schodach przed naszym domem, ale przyjemności stołu bardzo łatwo mogą nas odciągnąć od wyjścia mu naprzeciw. Jałmużna jest lekarstwem na chorobę, w której stawiamy nasze własne pragnienia i zachcianki, przed prawdziwymi potrzebami drugiego człowieka.

[25] Jałmużna to nie tylko wyciąganie czegoś z naszej kieszeni i wręczenie innym. Prawdziwa jałmużna zawiera wszystkie nasze uczynki miłosierdzia, przez które pragniemy podnieść naszych braci i siostry z zarówno materialnej jak i duchowej biedy. „Uczynki miłosierdzia są niezliczone ...Gdy chodzi o jałmużnę nie tylko bogaci i zamożni ale także ci ze średnimi środkami oraz sami biedni są w stanie ją dać. Ci, którzy nie są równi w zdolności do dawania mogą być równi w miłości, która mieszka w ich sercach.” (Św. Leon Wielki, *Sermo 6 de Quadragesima*, 1-2).

[26] Niech ten Wielki Post, poprzez wyznanie naszych grzechów, żarliwszą modlitwę, przez post i jałmużnę, będzie prawdziwym wkroczeniem w tajemnicę Krzyża. To przez naszą codzienną odnowę łaski, którą otrzymaliśmy na Chrzcie Św., zostaliśmy złączeni z Chrystusem w Jego konaniu, tak, że przygotowujemy się do przeżywania Zmartwychwstania Chrystusa nie tylko w Dzień Wielkanocy, ale w domu Ojca, gdzie zawsze panuje radość (zob Łk 15:25).

Podpisany w Kurii Biskupiej Diecezji Paterson
w Środę Popielcową, w dniu 13 lutego 2013 roku.

+ Arthur J. Serratelli

+J.E. ks. bp dr Arthur J. Serratelli,
Biskup Diecezji Paterson

Siostra Mary Edward Spohrer SCC

Siostra Marry Edward Spohrer, SCC,
Kancelarz/ Delegat do Spraw Zakonnych